

Lipce Reymontowskie: zagłębienie żeńskich talentów piłkarskich

data aktualizacji: 2020.10.18 autor: Bartosz Nowakowski



Martyna Barańczyk, talent i wychowanka akademii piłkarskiej GOKSiR Lipce Reymontowskie.

Martyna Barańczyk, młoda adeptka piłkarska z Mszadli doskonale wie jak ma wyglądać jej piłkarska kariera. Właśnie otrzymała możliwość rozwoju i treningów w SMS Łódź. Rodzice nie zamierzają podcinać jej skrzydeł i wspierają w rozwoju pasji.

Być może za kilka lat Szkołka Piłkarska GOKSiR Lipce Reymontowskie będzie mogła o sobie powiedzieć, że jest kopalnią talentów, jeśli chodzi o wychowanie piłkarek. Właśnie na początku października Martyna Barańczyk, wychowanka akademii z Lipiec Reymontowskich wzięła udział w konsultacjach do kadry Województwa Łódzkiego. I tutaj trzeba podkreślić, że jest jedną z najmłodszych zawodniczek biorących udział w zgrupowaniu.

Martyna ma 10 lat. Jak przyznają rodzice nikt na siłę nie zmuszał jej do tego, aby zaczęła grać w piłkę nożną.

- Wszyscy mają pierwsze skojarzenie, że piłka nożna to męski sport. Ale odnoszę takie wrażenie, że

ten trend nieznacznie, ale minimalnie się odwraca – przekonuje Beata Barańczyk, mama Martyny.

Sama młoda piłkarka przekonuje, że po prostu lubi grać w piłkę i sprawia jej to wielką przyjemność.

- Ona już od dłuższego czasu dawała nam sygnały, że chce trenować, dlatego nie mieliśmy zamiaru ani przez chwilę blokować jej pasji – dodaje mama Martyny.

Młoda adeptka trenuje w Lipcach Reymontowskich wraz z chłopakami. W jej rocznikach takie treningi są dopuszczalne, ale jak wiadomo z każdym miesiącem jest coraz trudniej. Choć Martyna jest bardzo ambitna i wcale nie odstaje pod względem technicznym od swoich rówieśników.

Jak się okazuje młoda piłkarka za chwilę może zmienić otoczenie i przenieść się do Łodzi. Wszystko za sprawą wcześniej wspomnianych konsultacji kadry wojewódzkiej. Okazuje się, że Martyna zrobiła duże wrażenie na obserwatorach i pojawiła się na tyle duża szansa, że zawodniczka z Lipiec Reymontowskich może dołączyć do drużyny dziewcząt SMS Łódź.

Łódzka drużyna w ostatnim czasie stawia na młodzież z regionu i chce dorównać do największych zespołów w Polsce takich jak: Medyk Konin czy Górnik Łęczna.

Rodzice zapewniają, że nie chcą w żaden sposób blokować kariery Martyny.

- Wiadomo, że treningi w Łodzi mają już dużo wyższy pułap, ale Martyna jest ambitna i mimo młodego wieku widać po niej taką sportową zadziorność – przekonuje Beata Barańczyk.

Mama młodej piłkarki nie upatruje też większego problemu w samych dojazdach do większego miasta.

Nie mam obaw, ponieważ logistycznie Lipce Reymontowskie są dobrze skomunikowane z Łodzią. Czy podoła? Myślę, że nikt nie jest w stanie tego dziś przewidzieć. Z pewnością wolę, żeby spróbowała niż dla przykładu beczynnie miałaby marnować czas przed ekranem komputera.

Beata Barańczyk, mama Martyny

W możliwości młodej piłkarki wierzy także Sławomir Supera, prezes GOKSiR Lipce Reymontowskie.

- Trzeba pamiętać, że talent to jednak nie wszystko. Musi być także charakter dążenia do sukcesu. W przypadku Martyny pocieszające jest to, że ona ma jedno i drugie – przekonuje Sławomir Supera.

Jednak młoda piłkarka z Mszadli wcale nie będzie musiała się czuć odosobniona w SMS Łódź. Od kilku sezonów w łódzkim zespole trenuje Natalia Głuszek, która zdążyła już zdobyć trzy mistrzostwa Polski.



NATALIA GLUSZEK, W BARWACH SMS ŁÓDŹ ZDOBYŁA TRZY MISTRZOSTWA POLSKI.

Sławomir Supera wylicza wszystkie nazwiska.

- Wcześniej Julia Kolis, Natalia Głuszek teraz Martyna Barańczyk. To dowód na to, że w naszym regionie mamy potencjał w żeńskim futbolu – przekonuje prezes.

Tymczasem Martyna bardzo chłodno podchodzi do całej sprawy. Na razie analizuje mecze męskiej reprezentacji Polski, która przebywa na zgrupowaniu. Nie może przegapić żadnego meczu, które ogląda z tatą oraz dziadkiem.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37189-lipce-reymontowskie-zaglebie-zenskich-talentow-pilkarskich>